

Zatruwanie żywności, leków i kosmetyków

5 czerwca 2015

Nietrudno zauważyć, że w większości kosmetyków, w mydłach i płynnych detergentach, w wielu produktach spożywczych oraz w prawie wszystkich lekach i suplementach (rzekomo zdrowotnych) znajduje się dwutlenek tytanu (często maskowany jako E171).

Związek ten używany jest jako biały pigment. Nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia dla dodawania go do produktów spożywczych czy kosmetyków, poza ich wybieleniem lub chęcią podtrucia konsumentów. Bo niby dlaczego mydła, preparaty ziołowe, witaminy itp. mają być białe, a nie naturalne?

Wiele niezależnych publikacji naukowych wykazało dużą toksyczność tlenków tytanu, zwłaszcza, kiedy występują w postaci nanocząsteczek, bowiem przenikają one przez błony komórkowe i jądrowe i uszkadzają strukturę DNA wywołując rakotwórcze mutacje i wiele degeneracyjnych zmian w komórkach. Związek ten działa też neurotoksycznie, uszkadzając komórki nerwowe i prowadząc do ich neurodegeneracji.

Co można zrobić w tej sytuacji? Najskuteczniejsze jest zwykle uderzanie po kieszeni producentów toksycznych produktów. Ich bojkot połączony z masowym pisanem listów i żądaniem usunięcia tlenków tytanu oraz innych toksycznych składników z ich produktów może przynieść pozytywne efekty. Najważniejsze jest jednak unikanie wszelkich preparatów zawierających te związki. To samo dotyczy innych toksyn powszechnie dodawanych do kosmetyków – barwników, płynnych plastyków (akrylatów, akrylamidów, styrenów, vinyli), które też są rakotwórcze i cytotoksyczne.

Dwutlenek tytanu używany w kosmetykach ma numer CI 77891. Oburzające jest, że urzędnicy UE zajmują się wymyślaniem maskujących kodów dla nazw chemikaliów używanych w przemyśle

spożywczym, farmaceutycznym i kosmetycznym, zamiast zmuszać producentów do drukowania na opakowaniach pełnych nazw chemikaliów, które dodają do produktów. Ogólnie lepiej przyjąć zasadę unikania kupowania produktów spożywczych, leczniczych czy kosmetycznych, które mają dodatki typu E czy CI.

Autorstwo: prof. Maria Dorota Majewska

Na podstawie: www.ncbi.nlm.nih.gov

Źródło: Wolna-Polska.pl